



Mumia Ramzesa III ze skrytki mumii królewskich (wg. G.E. Smith, Royal Mummies, Kair 1912)

MIROSŁAW BARWIK

STAROŻYTNI RABUSIE (11)

Ten, który otwiera bramy Zaświatów

Jeszcze przed końcem Nowego Państwa grobowce faraonów w Dolinie Królów zostały ograbione. Spokój władców spoczywających w swych skalnych hypogeach został zakłócony, ich skarby rozgrabione a ciała, które miały dostąpić wiecznego istnienia, rozwinięte ze spowijających je bandaży i rozczłonkowane.

Wiedza i doświadczenie nabyte jeszcze u boku ojca predystynowały Butehamona do objęcia urzędu skryby królewskiej nekropoli. Zasługi Butehamona, który z takim oddaniem służył generałowi Pajanchowi, gdy ten toczył długotrwałe walki na południu, nie mogły zresztą pozostać niezauważone. Po śmierci Pajancha, za pontyfikatu jego syna Pinedzema I widziemy Butehamona wśród osób odgrywających kluczową rolę w administracji zachodniego brzegu. Można nawet śmiało powiedzieć, że dopiero teraz w pełni wykorzystane zostały jego zdolności, a nade wszystko doskonała znajomość tebańskiej nekropoli. Niebawem miało się okazać, że wiedza ta była niezbędna, by zlokalizować starożytne grobowce rozproszone wśród pustynnych dolin. W tym bowiem czasie wiele z tych grobów było już naruszonych i ograbionych. Koniecznością stało się przeto zabezpieczenie tego, co ocalało. Arcykapłani Amona nie mogli uchylać się od uchronienia ciał zmarłych pogrzebanych na nekropoli przed ostatecznym ich unicestwieniem, zwłaszcza jeśli były to mumie faraonów – synów boga Re. Zarazem jednak wiele wskazuje na to, że kontynuowali oni proceder grabieży tego, co jeszcze pozostało z królewskich skarbów zgromadzonych w grobowcach i na mumiach faraonów, pomiędzy spowijającymi je bandażami¹.

Gdy podjęto akcję zabezpieczania ocalałych mumii królewskich, kapłani odnowili również mumię Ramzesa III. Ciało faraona, choć odarte z wszelkich ozdób, zachowane było doskonale. Mimo to zdecydowano się pokryć jego twarz grubą warstwą żywicy, licząc zapewne na to, że utrwali ona rysy zmarłego. Następnie owinięto ciało licznymi warstwami bandaży i całunów, z których pierwszy wykonany był z czerwonego płótna. Na ostatnim całunie pokrywającym mumię, na wysokości piersi, namalowano czarną kreską postać bóstwa, które miało strzec zwłoki zmarłego władcy. Bóstwo przedstawione zostało w postaci ptaka z szeroko rozpostartymi skrzydłami, z głową barana, na której umieszczono dysk słoneczny. W swoich szponach trzymało ono dwa wachlarze, zaś umieszczony obok podpis identyfikował tę postać z Amonem. Poniżej zapisano obszerną hieratyczną inskrypcję, która miała upamiętniać to, czego dokonali inspektory nekropoli, wysłannicy arcykapłana

Amona: Rok 13², drugi miesiąc pory zbiorów, dzień 27. Tego dnia arcykapłan Amona-Re króla bogów Pinedjem, syn arcykapłana Pianchy, posłał pisarza świątynnego Dżesersuchonsu oraz pisarza w Miejscu Prawdy Butehamona, aby dokonali oni „ożyfifikacji”²³ króla Usermaatre-Meriamun, odnawiając (jego mumie) i przywracając do wiecznego życia. Trudno powiedzieć, czy wtedy powstały graffiti zapisane na ścianie komory sarkofagowej w grobowcu Ramzesa III. Choć nie są one datowane, pojawia się w nich imię Butehamona oraz jednego z jego synów imieniem Pahynecher. Być może zapisano je wówczas, gdy ciało władcy zabierano z grobowca, by przewinąć je w nowe bandaże.

Bandaże użyte do przewinięcia mumii datowane są na pontyfikat arcykapłana Pinedżema (I), a ściślej na 9. i 10. rok panowania faraona Smendesa. Płótno utkano więc kilka lat wcześniej w warsztatach świątyni Amona w Karnaku. Na jednym z kawałków płótna spowijającego ciało faraona namalowano postać Amona siedzącego na tronie. Inskrypcja towarzysząca temu przedstawieniu informuje, że całun ten był darem siostry arcykapłana Pinedżema, śpiewaczki Amona noszącej imię Fataatenmut. Pomiędzy bandażami pozostawiono dwa pektorały. Jeden wykonany z pozłacanego drewna przedstawiał scenę, którą zobaczyć można również nad wejściem do grobów królewskich w tej epoce: tarczę słońca adorowaną przez Izydę i Neftydę. Na drugim, szczerolotym, ukazano Ramzesa III oddającego cześć dwóm postaciom boga Amona. Drugi z pektorałów stanowił zapewne część oryginalnego wyposażenia grobowca Ramzesa III i z jakichś względów pozostawiony został przy ciele zmarłego.

Trudno powiedzieć z całą pewnością, gdzie przeprowadzono całą akcję odnowienia mumii Ramzesa III. Wiadomo, że niektóre z mumii królewskich przewijane były w Medinet Habu, gdzie w owych czasach znajdowało się centrum administracyjne nekropoli tebańskiej. Świadczą o tym choćby znalezione tutaj przedmioty pochodzące z królewskich grobowców w Dolinie Królów, głównie figurki grobowe należące do kilku władców z czasów Nowego Państwa. Wokół świątyni grobowej Ramzesa III powstała bowiem osada zamieszkiwana przez personel świątyni oraz pracowników nekropoli. Tam też, nieopodal zachodniej bramy świątynnego

kompleksu, znajdował się dom Butehamona, odziedziczony po jego ojcu Tutmosisie, dom który pełnił też funkcję biura, gdzie skryba królewski przyjmował pententów. Obszerna sala recepcyjna wsparta na czterech kamiennych kolumnach i poprzedzona kolumnowym przedsionkiem doskonale nadawała się do tego celu.

Choć jest możliwe, że mumie Ramzesa III przewinięto w warsztatach Medinet Habu, równie dobrze mogło się to stać w samej Dolinie, może w grobowcu Ramzesa III. Wiadomo, że nieco później prace tego rodzaju wykonywano w nieukończonym grobowcu Ramzesa XI, gdzie również znajdowało się atelier wykorzystywane przez rzemieślników oraz inspektorów nekropoli. W czasach Butehamona trwały zresztą ożywione prace w Dolinie Królów. Ich świadectwem jest choćby ciekawe graffiti zapisane nad wejściem do anonimowego grobowca oznaczonego numerem 49. Inskrypcja ta zawiera wykaz płótna (całunów i bandaży), jakie Butehamon i jego współpracownicy zgromadzili tu, niewątpliwie w związku z akcją odnawiania mumii królewskich. Choć nie jest znana dokładna data powstania tej inskrypcji, nie można wykluczyć, że płótno, o którym w niej mowa, zostało użyte do przewijania mumii ukrytych wtedy właśnie, lub nieco później, w pobliskim grobowcu Amenhotepa II. Również inskrypcja zapisana na bandażach mumii innego władcy – Ramzesa II, nie pozostawia wątpliwości, że w tym samym mniej więcej czasie została ona odnowiona i przeniesiona do grobowca jego ojca Seti I. A była to zapewne tylko część zakrojonych na szeroką skalę prac prowadzonych na nekropoli, bo słusznie chyba można przypuszczać, że przy tej okazji przewinięto rów-

nież mumie ojca i dziadka Ramzesa II.

Mumia Ramzesa III, odnowiona pod nadzorem Butehamona, nie trafiła jednak do żadnego z tych grobów. Być może już wtedy przeniesiono ją do skrytki w grobowcu królowej Inhapi z początku XVIII dynastii. Problem w tym, że nie bardzo wiadomo, gdzie szukać tego grobowca. Do niedawna sądzono bez żadnych zastrzeżeń, że jest to skalny grobowiec znajdujący się w niewielkiej pustynnej dolinie, położonej na południe od świątyni w Deir el-Bahari. Tu zresztą mumia Ramzesa III została odnaleziona, wraz z innymi mumiami faraonów z czasów Nowego Państwa. Inskrypcje zapisane na bandażach spowijających mumie oraz na sarkofagach świadczą jednak o tym, że wiele z nich wielokrotnie przenoszono z miejsca na miejsce, zanim ostatecznie trafiły do owej „skrytki” w sąsiedztwie Deir el-Bahari. Grobowiec królowej Inhapi mógł więc być jedną z takich pośrednich skrytek, którą jednak później z jakichś nieznanych bliżej powodów ewakuowano.

Choć nie można tego stwierdzić z całą pewnością, jest więcej niż prawdopodobne, że Butehamon uczestniczył we wszystkich tych przedsięwzięciach. I chyba dlatego właśnie przypisywał sobie tajemniczo brzmiące tytuły: *nadzorcy prac w siedzibie wieczności, tego, który otwiera bramy na nekropoli*, a wreszcie najbardziej oryginalny wśród nich – *tego, który otwiera bramy zaświatów*. Nie jest zapewne kwestią przypadku, że na jego sarkofagu, znajdującym się obecnie w Turynie, ukazano go składającego ofiarę przed faraonem Amenhotepem I oraz innymi członkami rodziny królewskiej z początku XVIII dynastii, których mumie trafiły ostatecznie do skrytki w pobliżu Deir el-Bahari. Niewykluczone więc, że Buteha-

Pustynne doliny, gdzie znajdują się grobowce królowych z początku XVIII dynastii



mon osobiście uczestniczył w zabezpieczeniu i przenoszeniu ich mumii.

Najbardziej wymownym świadectwem jego zaangażowania w prace prowadzone na nekropoli są jednak niezliczone graffiti naskalne, jakie pozostawił w różnych rejonach tebańskiej nekropoli. Co ciekawe, znaleźć je można nawet daleko na pustyni, w odległości wielu kilometrów od ludzkich siedzib. Czego Butehamon szukał w tych odludnych miejscach? Ponieważ znajdowały się tam starożytne grobowce z początków Nowego Państwa, można przypuszczać, że skryba dokonywał inspekcji tych oddalonych zakątków nekropoli. W owych wyprawach na pustynię często towarzyszył mu jeden z jego synów, noszący imię Anchefenamom. Po śmierci ojca to on właśnie przejmie funkcję pisarza nekropoli.

W 12. roku panowania nie wymienionego z imienia władcy XXI dynastii (był nim zapewne faraon Smendes) Butehamon przybył do odległej pustynnej doliny, gdzie znajdował się grobowiec królewskiej małżonki Hatszepsut, z początku XVIII dynastii. Nie ulega wątpliwości, że wizyta ta miała charakter oficjalnej inspekcji, związanej z kontrolą tego odległego zakątka królewskiej nekropoli: *Rok 12, ósmy dzień pierwszego miesiąca pory szemu aż do dziewiątego dnia pierwszego miesiąca pory szemu. Tęgo dnia pisarz (nekropoli na zachodzie Teb) Butehamon oraz pisarz nekropoli na zachodzie Teb Anchefenamom przybyli do pustynnego gębla, aby obejrzeć go.* Nie wiadomo, czy wszystkie graffiti z imieniem Butehamona, jakie znajdują się na skałach tej doliny powstały wtedy właśnie, czy może też są świadectwem kilku kolejnych wizyt Butehamona w tym miejscu. Wiadomo bowiem, że w okolicy tej bywał również przy innych okazjach. I tak, sześć lat wcześniej odwiedził jedną z dolin położonych nieco dalej na zachód. I tym razem chodziło o wizytację miejsca, gdzie znajdował się starożytny już wówczas grobowiec, w którym pochowano trzy cudzoziemskie małżonki faraona Tutmozisa III, z czasów XVIII dynastii. Ciekawe, że grobowiec był najpewniej nienaruszony, skoro jego bogate wyposażenie pozostało na swoim miejscu aż do czasów I wojny światowej, kiedy to odnaleźli go mieszkańcy wioski Qurna. Kunsztownie wykonane klejnoty należące niegdyś do trzech kananejskich księżniczek – Marty, Menuwa i Menhet – są dziś ozdobą Metropolitan Museum w Nowym Jorku.

W owym 12. roku Butehamon spędził w tej pustynnej okolicy dość czasu, by wydrapać na skałach nie tylko ową lakoniczną notatkę, zacytowaną powyżej, ale również znajdujący się nieopodal niecodzienny tekst, będący świadectwem wyznania grzechów, jakie złożył tu wobec bogów, z dala od ludzi. Choć inskrypcja ta nie została podpisana, charakter pisma zdradza jego rękę. Podpis Butehamona złożony nieco na lewo, na wysokości ostatniej linii tego tekstu, również może na to wskazywać: *Przyjdźcie w góry, aby je obejrzeć. Wyznanie grzechów przed Amonem, Mut i Chonsu. O wy, którzy znacie najgłębsze tajemnice serca, którzy skrywacie zło i odsłaniaacie prawdę! – oczyście jego usta (...). Zwracacie się do ciebie Amonie, (panie) tronów Obydwu Krajów, byś skrył je na powrót.*

Na skałach pustynnych dolin okalających obszar nekropoli tebańskiej znaleźć można więcej tego rodzaju świadectw, jak choćby taki oto tekst zapisany na skałach w sąsiedztwie Doliny Królowych: *Bądź łaskawy dla nas wszystkich Amonie, panie tronów Obydwu Krajów. Wykonał skryba Butehamon. Amon jest tym, który zna go po dwakroć. Niechaj wybawi on mnie! Czy też zapisany nieopodal tekst anonimowej modlitwy, który także można wiązać z Butehamonem bądź jednym z jego synów, sądząc z dopisanych obok imion kilku osób należących do tej znanej i wpływowej rodziny:*

Łaskawy jest Amon! Jest on jedyny dla wielu. Złożyłem krwawą ofiarę Amonowi. On jest wybawcą dla mnie, który jestem jego pasterzem. Skryba królewski z nekropoli w „Horyzoncie wieczności w Miejscu Prawdy”¹⁴ Tutmozis; (spisane) przez syna jego, który sprawia, że imię jego żyje – skrybę królewskie-

go Butehamona; jego matką jest śpiewaczka Amona Baketamon, jego synem kapłan wab i skryba Anchefenamom, skryba Meniunefer, skryba Pachy (neczer), skryba Amenmose, jego córką – śpiewaczka Amona Nesymut.

Odnosi się wrażenie, że synowie Butehamona kolejno dopisywali swoje imiona w sąsiedztwie inskrypcji pozostawionej wcześniej przez ojca. Intencją Butehamona było bez wątpienia upamiętnienie imion jego rodziców – skryby Tutmozisa i Baketamun, co zresztą czynił wielokrotnie za swego życia. Synowie podpisywali się być może już po śmierci ojca. Zmarł Butehamon jeszcze przed przyjęciem insygniów królewskich przez arcykapłana Pinedzema. Liczni jego synowie będą kontynuatorami rodzinnej tradycji, nakazującej im zająć się zawodem skryby. Jeden z nich pozostawi szczególnie epitafum, które dziś jeszcze upamiętnia śmierć starego Butehamona. Inskrypcję tę zapisał czarnym tuszem na ścianie kaplicy grobu jednego z robotników zatrudnionych na królewskiej nekropoli, gdzie być może pochowany został sam Butehamon: *Do ciebie należy Kraina Zachodnia, gotowa na (przyjęcie) ciebie. Wszyscy błogosławieni znajdują w niej schronienie, zaś grzesznicy i niegodziwcy nie mają do niej wstępu. Skryba Butehamon dotarł do niej osiągnąwszy sędziwy wiek, a jego ciało było zdrowe i całe. Wykonał skryba nekropoli Anchefenamom.*

Fot. autor

PRZYPISY

¹ Jeszcze dzisiaj na lewym ramieniu mumii Seti I znajduje się amulet w kształcie oka „udżat” przeoczony przez rabusiów i tych, którzy przewijali mumię władcy.

² Za panowania Smendesa, pierwszego władcy XXI dynastii.

³ Chodzi o wypełnienie „rytuałów Ozynsa” na rzecz zmarłego przodka.

⁴ Określenie odnoszące się do nekropoli królewskiej w Tebach zachodnich.

Dolina Królów – u dołu z prawej widoczne wejście do grobowca Ramzesa III

